

Przyznam, że tak dobrego pojedynku futsalowego nigdy nie widziałem. W porównaniu z meczami, które parę miesięcy temu rozgrywano w Nysie w ramach turnieju Futsal Masters, to tu był zdecydowanie wyższy poziom. Spotkanie rozgrywano w niesamowitym tempie i z zastosowaniem wysokiego pressingu. Na trybunach był komplet i myślę, że mogą żałować ci, którzy nie skorzystali z możliwości pooglądania tak dobrego widowiska za jedyne 10 zł. Atmosfera była zbliżona do tej jaka panuje na stadionach, gdy mecze towarzyskie gra nasza kadra. Kiedy jednak Polacy ze stanu 0:2 doprowadzali do remisu, to emocje sięgnęły zenitu i pojawił się niezły doping.



Na meczu było sporo kibiców ubranych w polskie barwy. Choć nie było osoby na trybunach, która prowadziłaby doping, to kilkakrotnie udawało się kibicom coś wspólnie zaśpiewać. Jednak do przerwy Polska przegrywała 0:2, co trochę wyciszyło trybuny.

Po zmianie stron, mimo ambitnej postawy, Polacy długo nie potrafili zdobyć bramki. Ich końcowy zryw doprowadził do remisu, który kibiców mocno ucieszył. Pod koniec był najlepszy doping. Duży wkład w to miał spiker zawodów, którym był Marcin Sagan. Bardzo dużo osób dało się ponieść emocjom i głośno wspierało Polaków

W czasie tego meczu robiłem zdjęcia, które można obejrzeć na Facebooku OZPN [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz